

Ireneusz Mroczkowski, *Etos miłosierdzia a wierność małżeńska. Moralne dylematy osób żyjących w związkach niesakramentalnych w świetle adhortacji Amoris laetitia papieża Franciszka, Płock 2017, ss. 112.*

Wydana w 2016 r. Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* cieszyła się ogromnym zainteresowaniem katolików na całym świecie, co potwierdziło ważność poruszanej w niej problematyki. Papież Franciszek przypomniał tam nauczanie Kościoła o małżeństwie i rodzinie oraz podjął refleksję nad sytuacją współczesnych rodzin, nawiązując do dwóch synodów biskupich poświęconych tej kwestii. Reakcje na papieski dokument były różne: od wyolbrzymionych obaw konserwatywnych publicystów i teologów po nadmierny entuzjazm zwolenników reform w obrębie Kościoła rzymskokatolickiego. Pierwsza grupa posądzała Franciszka o naruszenie zasad katolickiej teologii moralnej, druga oczekiwała bardziej odważnej dyskusji nad aktualnymi problemami, z jakimi zmagają się chrześcijanie. Punktem sporu okazało się zwłaszcza otwarcie drogi do zmiany dyscypliny kościelnej w stosunku do osób rozwiedzionych i będących w nowych związkach niesakramentalnych, w szczególności możliwości dopuszczenia ich do Komunii świętej.

Komentowania adhortacji i dyskusji nad jej treścią podjęli się także teologowie z Polski, wśród nich zmarły niedawno ks. Ireneusz Mroczkowski¹,

¹ Ireneusz Mroczkowski urodził się 24 grudnia 1949 r. w Makowie Mazowieckim. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku (1967–1974). W latach 1977–1980 odbył specjalistyczne studia magistersko-licencjackie na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a w latach 1980–1984 studia doktoranckie w Akademii Alfonsjańskiej Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie. W 1994 r. uzyskał habilitację na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała* (Płock 1994), zaś w 2001 r. tytuł naukowy profesora nauk teologicznych, przedstawiając pracę *Zło i grzech. Studium filozoficzno-teologiczne* (Lublin 2000). Był cenionym specjalistą z zakresu teologii moralnej i etyki. Zmarł nagle 17 sierpnia 2020 r. Wykaz publikacji ks. Ireneusza można znaleźć na stronie internetowej: <https://orcid.org/0000-0002-1655-0651> (dostęp 20.10.2020).

który wygłosił wiele prelekcji na temat zagadnień moralnych związanych z sytuacją osób żyjących w związkach niesakramentalnych, a swoje refleksje przedstawił w osobnej publikacji. Pracę tę podzielił nad cztery rozdziały. W pierwszym omówił nierozzerwalność małżeństwa w kontekście wiary, w następnym zaś dylematy moralne wierności małżeńskiej. Trzeci rozdział poświęcił problemowi niewierności i jego związku ze strukturami grzechu obecnymi we współczesnym świecie. W ostatniej części opisał sposoby i warunki duchowo-moralnej pomocy osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych. Zaproponowaną strukturę pracy należy ocenić jako przejrzystą i ciekawą.

Na początku autor prezentuje kontekst dogmatyczno-sakramentalny prowadzonej wokół *Amoris laetitia* dyskusji, przypomina sakramentalne znaczenie nierozzerwalności małżeństwa oraz moralnej powinności wierności. Dzięki temu nawet czytelnik nieposiadający wiedzy teologicznej może szybko zorientować się w podjętej problematyce i poznać podstawowe pojęcia związane z poruszonym zagadnieniem. Stanowi to niewątpliwą zaletę recenzowanej publikacji, czyniącą ją przystępną lekturą dla szerokiego grona świeckich odbiorców.

Zdaniem Ireneusza Mroczkowskiego kontekst dyskusji nad *Amoris laetitia* najlepiej wyrażają postulaty eksponowane przez zwolenników nowej teologii małżeństwa. Pierwszy z nich zakłada odejście od obiektywistycznej, statycznej metafizyki ujmowania miłości, seksualności i rodziny (jaka zdaniem niektórych ma miejsce w Posynodalnej adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio* i w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*) na rzecz teologii bardziej ewangelicznej, bliższej praktyce życia i pełnej szacunku dla problemów codzienności. Drugi postulat proponuje zmianę paradygmatu i spojrzenie na seksualność człowieka w sposób w większym stopniu uwolniony od dramatyzowania i banalizowania. Autor podejmuje tu dyskusję głównie z poglądami niemieckiego moralisty Eberharda Schockenhoffa. Zarzuca mu m.in. pominięcie sprawy integracji osobowej ludzkiej seksualności oraz brak odniesienia do pożądliwości ciała jako jednego ze skutków grzechu pierworodnego, obecnych w nauczaniu papieża Polaka. W ocenie ks. Ireneusza wobec podobnych opinii można uznać za zasadne obawy grupy teologów, iż z niektórych interpretacji Franciszkowej adhortacji może wyłonić się nowa teologia moralna, a nawet nowa moralność, co – zdaniem autora – podważyłoby jedność doktryny kościelnej.

Choć Mroczkowski nie podziela liberalnej wizji części teologów na temat małżeństwa i rodziny, jednak przestrzega przed naśladowaniem postaw niektórych katolików ostentacyjnie kwestionujących nauczanie papieża z Argentyny i przeciwstawiających je nauczaniu i osobie Jana

Pawła II. Pisze nie tyle o rozbieżności poglądów obu papieży, co raczej o różnicy w akcentowaniu wybranych problemów. Według niego stanowi to wezwanie do pogłębionej analizy papieskich pism, by bez lęku i wzburzenia sprawdzać możliwości, jakie niesie chrześcijański etos miłosierdzia w odniesieniu do omawianych problemów.

W tytule pierwszego rozdziału autor pyta: „Czego nie dopowiedział papież Franciszek?”. Pokazuje, które fragmenty dokumentu *Amoris laetitia* stały się zarzewiem gorących dyskusji. Niejednoznaczność wypowiedzi Franciszka – zdaniem ks. Ireneusza – należy odczytywać przede wszystkim w kluczu wezwania czytelników adhortacji do wysiłku interpretacyjnego owocującego twórczym dopowiedzeniem. Takiego dopełnienia wymaga zwłaszcza rozwiązywanie dylematów osób w związkach niesakramentalnych. Jednym z nich jest kwestia przystępowania do Komunii świętej. Dotychczas wyraźnie odmawiano takim osobom możliwości przyjmowania Eucharystii, jeśli podejmują współżycie seksualne. Obecnie nie brakuje duchownych i świeckich, którzy opowiadają się za zmianą dyscypliny w tym zakresie. Niemiecki kardynał Walter Kasper opracował nawet pięć warunków, których wypełnienie umożliwiłoby takim parom pełne uczestnictwo we Mszy św. Polski moralista – choć nie zgadza się z takimi opiniami – wyraża swoje zdanie w sposób zrównoważony, co nie zawsze jest standardem w tej dyskusji. Odwołuje się tu do wzajemnego związku sakramentów małżeństwa i Eucharystii. Z drugiej strony wspomina też o praktyce Kościoła prawosławnego pozwalającej na wstąpienie w powtórny związek małżeński, choć ceremonia kolejnych zaślubin jest wtedy dużo skromniejsza i tylko w przypadku pierwszego małżeństwa używa się określenia „sakrament”.

Mroczkowski stawia pytanie o najgłębsze przyczyny niestabilności chrześcijańskich związków małżeńskich. Wskazuje na liczne obciążenia z przeszłości obecne w osobach wstępujących w związki małżeńskie: choćby zranienia z okresu dzieciństwa, brak ojca czy wychowywanie się w środowisku rodzinnym nacechowanym nałogami. W tym miejscu dobrze byłoby dostrzec, że równie tragiczne skutki w życiu dziecka przynosi nieobecność matki, choć rzadsza i powodowana najczęściej innymi okolicznościami (np. zgonem), o czym autor nie wspomina.

Kryzys małżeństwa, zdaniem ks. Ireneusza, przejawia się m.in. w deficycie wierności małżeńskiej. Jak stwierdza, istnieje wiele par, którym nie udaje się dotrzymać przysięgi wierności. Główną przyczynę takiego stanu rzeczy upatruje w pożądlivosti ciała (będącej konsekwencją grzechu pierworodnego) i w jej skutkach – cudzołóstwie.

W drugim rozdziale autor koncentruje się na zagadnieniu wierności małżeńskiej. Omawia trzy podstawowe dylematy związane z jej zachowaniem. Za pierwszy uznaje redukcyjne traktowanie męskości i kobiecości, drugi określa jako grzech antyfeminizmu, trzeci wiąże ze współczesnym kryzysem ojcostwa.

Ksiądz Ireneusz przedstawia katolickie spojrzenie na płciowość, odwołując się najczęściej do nauczania Jana Pawła II. Pisma polskiego papieża i jego aparat pojęciowy są też podstawą przy omawianiu problematyki feministycznej. Nie brakuje więc odniesień do *nowego feminizmu*. Wszelkie przejawy dyskryminacji kobiet, całkowicie sprzeczne z postawą Jezusa, są tu rozpatrywane przede wszystkim jako skutek grzechu pierworodnego. Za Wojtyłą autor podkreśla rolę Maryi w przezwyciężaniu antyfeminizmu. W tym miejscu warto byłoby jednak dodać, iż istnieje niemała liczba katoliczek, które krytycznie podchodzą do nauczania Jana Pawła II na temat kobiet, jak również sceptycznie patrzą na opieranie katolickiego feminizmu na postaci Maryi. Według niektórych stereotypowe przedstawianie Matki Bożej utwierdza bowiem archaiczne stereotypy płciowe.

Następnie autor omawia przyczyny i skutki kryzysu ojcostwa. Zwraca uwagę na większą niż w przypadku kobiet liczbę samobójstw dokonywanych przez mężczyzn czy częstsze niż u nich popadanie w nałogi, zwłaszcza alkoholizm. Wspomina także o krótszej długości życia mężczyzn i częstszym niż u kobiet zapadaniu na choroby serca i układu krążenia. Co więcej, jak zauważa ks. Ireneusz, w rodzinach ojcowie są często nieobecni w życiu dzieci, co powoduje problemy emocjonalne w późniejszym wieku. Dzieje się tak z powodu obowiązków wynikających z pracy zawodowej, niekiedy podejmowanej w może zbyt dużym zakresie, ale też wskutek rozbicia rodzin przez rozwody. Autor zauważa jeszcze inny problem: proces dorastania dzieci obok ojców, którzy bardzo często nie potrafią właściwie wypełniać swojej roli opiekuńczo-wychowawczej wobec potomstwa.

W trzecim rozdziale Ireneusz Mroczkowski pochyla się nad dramatem niewierności małżeńskiej, którego efektem jest zdrada. Postuluje rozważenie problemu w kontekście osobistych wyborów oraz społecznych struktur zła. W refleksji nad grzechem niewierności stwierdza, że przeczy on w sposób oczywisty przysiędze małżeńskiej, zawierającej w sobie postanowienie, wybór i decyzję wierności aż do śmierci. Zdaniem autora dramat osób rozwiedzionych i tworzących nowe związki stanowi fakt, iż wierność wobec nowego partnera jest obciążona zdradą pierwszego współmałżonka. Co więcej, budowanie następnej relacji często przyczynia się do pogłębienia krzywdy opuszczonego małżonka i wspólnych dzieci.

Autor publikacji zwraca uwagę na to, że człowiek nie jest całkowicie zdeterminowany przez popęd seksualny, ale jest w stanie nad nim panować i go sublimować. Za niezastąpiony środek zmagania się z pożądliwością uznaje pielęgnowanie cnoty czystości. Zachęca zatem, by właśnie na ten aspekt zwracać uwagę w towarzyszeniu osobom pozostającym w związkach niesakramentalnych.

W obliczu bardzo skomplikowanych ludzkich sytuacji życiowych, zdaniem ks. Ireneusza, nie wystarczy opierać się kurczowo na sztywnych wyrokach wydawanych w oparciu o prawo kanoniczne, ale także nie można bezrefleksyjnie odwoływać się do cnoty miłosierdzia. Należy określić zakres odpowiedzialności i winy każdego z osobna. Jak nie można ograniczać miłosierdzia Bożego ludzkimi osądami, tak też nie należy pomijać nauczania Jezusa Chrystusa na temat nierozzerwalności małżeństwa. W tym kontekście autor przypomina katolicką naukę o sumieniu jako o świadku natury ludzkiej, stróżu osoby i sędzim czynów człowieka.

Mroczkowski wspomina o liście czterech kardynałów wystosowanym do papieża Franciszka, w którym dopytywali oni o kontrowersyjne fragmenty papieskiego nauczania zawarte w *Amoris laetitia*. Autor rozwiewa wątpliwości zwolenników nadawców listu i jasno stwierdza, że papież nie zmienił dotychczasowego nauczania o nierozzerwalności małżeństwa. Przystępowanie do spowiedzi i Komunii św. przez osoby w sytuacjach nieregularnych nadal musi być poprzedzone skruchą i wolą zmiany swego życia oraz sytuacji prawnej, jeśli zaistniałaby taka możliwość bez pogarszania obecnego stanu rzeczy. Choć z drugiej strony, według F. Coccopalmeria, którego opinię przywołuje ks. Ireneusz, pragnienie zmiany własnej sytuacji, nawet jeśli jest niemożliwe w realizacji, może wystarczyć do dopuszczenia osób w sytuacji niekanonicznej do sakramentu Eucharystii. Wówczas konieczne byłoby rozpatrzenie konkretnych przypadków przez władze kościelne.

Związek niesakramentalny powstaje najczęściej wskutek grzesznych wyborów konkretnych osób, pisze Mroczkowski. Aczkolwiek trudność dla moralisty pojawia się przy ocenie winy, jaką dana osoba ponosi za grzeszną sytuację, w której się znalazła. W dużej mierze winę tę umniejszają współczesne struktury zła, wśród których autor wymienia m.in.: liberalizm moralny, postmodernizm, korzystanie z pornografii czy brak w rodzinie właściwych wzorców ojcowsko-matczyńskich. Nie mniejszy wpływ na postawę człowieka widzi też w zranieniach z dzieciństwa. Wszystko to przyczynia się do nieumiejętności zrozumienia norm ewangelicznych, jak również uniemożliwia podjęcie decyzji bez zaciągania nowej winy.

Zwolennikom udzielania Komunii św. osobom w związkach niesakramentalnych autor zarzuca niewystarczającą refleksję nad problemem niewierności i zdrady małżeńskiej. Omawiając relację miłosierdzia w odniesieniu do przykazań, przyznaje prymat miłosierdziu, ale przypomina również o wymogach sprawiedliwości i konieczności nawrócenia. Znowu dokonuje rozróżnienia na tych, którzy odeszli, i tych, którzy nie byli inicjatorami rozpadu małżeństwa. Choć ci drudzy nie złamali przykazań, to przez wejście w drugi związek – niesakramentalny – i podjęcie współżycia z nowym partnerem rozmijają się ze stylem życia chrześcijańskiego, dlatego również i oni nie mogą przystępować do Stołu Pańskiego.

Ostatni rozdział swojej pracy Ireneusz Mroczkowski poświęca duchowo-moralnej pomocy osobom żyjącym w związkach niesakramentalnych. Szczegółowo omawia rolę sumienia jako niezbędnego elementu w procesie nawrócenia. Jak diagnozuje, aby skutecznie towarzyszyć osobom w powrotnych związkach, Kościół musi zmierzyć się z powszechnie panującym kryzysem sumienia. Za zaletę recenzowanej publikacji należy uznać prezentację nie tylko klasycznej nauki o sumieniu, ale także jego wizji redukcjonistycznych obecnych w innych naukach.

Odnosząc się po raz kolejny do budzącej największe emocje dyskusji o Komunii św. dla osób w sytuacjach nieregularnych, autor prezentuje swoje stanowisko, poczynając od przedstawienia katolickiej nauki dotyczącej Eucharystii. Wyjaśnia, dlaczego odmawia się jej tym, którzy podejmują współżycie seksualne w nowym związku. Jak tłumaczy, wynika to z rozumienia współżycia jako gwarancji nierozzerwalności małżeństwa, które podjęte z innymi osobami wiąże się z zerwaniem poprzedniego związku i grzesznością nowego. Jednak, jak słusznie zauważa, w rozeznawaniu sytuacji życiowej par niesakramentalnych nie można skupiać się wyłącznie na aspekcie seksualnym, ale trzeba brać pod uwagę także jakość relacji partnerskich czy stosunek do dzieci z pierwszego i kolejnego związku.

Ireneusz Mroczkowski, podobnie jak znacząca większość polskich moralistów, opowiada się za respektowaniem dotychczasowych przepisów kościelnych i nie podziela opinii teologów, którzy chcieliby dopuszczać osoby pozostające w związkach nieregularnych do Komunii św. Tych, którzy nie mogą przyjmować Komunii sakramentalnej, zachęca do praktykowania Komunii duchowej, widząc w niej skuteczną pomoc w rozwoju życia duchowego osób w takich sytuacjach. Przypomina nauczanie Jana Pawła II i Benedykta XVI podkreślające znaczenie tej praktyki oraz stanowiska teologów w tej sprawie. Zaznacza, że Komunia duchowa nie wymaga wolności od grzechu ciężkiego, jak przekonują niektóre grupy kościelne. Wydaje się,

że tę część pracy można byłoby rozwinąć i omówić formy zaangażowania wspomnianych osób we wspólnotę Kościoła.

Odnosząc się z kolei do strony edytorskiej recenzowanej publikacji, należałoby zwrócić większą uwagę na jej szatę graficzną oraz usunąć błędy typograficzne.

Podsumowując, należy docenić publikację ze względu na aktualność podjętego zagadnienia. Zainteresowanie, jakie papieski dokument wzbudził wśród katolików, pogłębiło potrzebę usystematyzowania wiedzy teologicznej w tym zakresie. Recenzowana publikacja stanowi bez wątpienia ciekawą lekturę dla czytelników zainteresowanych poruszaną problematyką. Co więcej, autor nie koncentruje się wyłącznie na kanonicznej sytuacji osób w związkach niesakramentalnych, ale stawia pytania o przyczyny niestabilności chrześcijańskich związków małżeńskich i odpowiada na nie zgodnie z własnymi intuicjami. W swoich rozważaniach odwołuje się do literatury polskiej i zagranicznej, prezentując różne stanowiska teologów w omawianych kwestiach. Zasadnie przestrzega przed dwoma skrajnymi postawami – laksyzmem i rygoryzmem, jakie mogą pojawić się w ocenie omawianego zagadnienia. Jak tłumaczy, pierwsza powoduje negację prawa, druga – ludzkiej wolności. Dlatego żadna z nich nie może skutecznie pomóc w rozwiązaniu dylematów sumienia. Także osobom w nowych związkach zaleca unikać skrajności, a więc zbyt łatwego usprawiedliwiania swoich niewłaściwych postaw i popełniania grzechów w nadziei na miłosierdzie Boże, jak również zwątpienia w możliwość dostąpienia łaski Bożej i utraty nadziei na dar Ducha Świętego.

Joanna Pyszna